

wg ksiąg z obu poematów oraz taki sam wykaz wyrazów raz użytych, tzw. hapaks eiremena.

Książka H. Wójtowicza ma tę rzadką cechę, że jest rozprawą naukową sensu stricto i jednocześnie może zaciekać każdego, kto interesuje się poezją. Autor bowiem w sposób przystępny prowadzi czytelnika poprzez świat eposów Homera, odsłania tajniki sztuki wielkiego poety, ukazuje wewnętrzną logikę i wzajemne powiązania poszczególnych elementów dzieła. Odsłania również humanistyczne nastawienie twórcy *Iliady*, który opiewając czyny wojenne swoich ulubionych bohaterów, ciągle przywołuje, właśnie przez porównania,

obrazy życia pokojowego, niosącego człowiekowi radość, zadowolenie, szczęście. Za pomocą porównań poeta głosi kult pokojowej pracy ludzkiej, ideę pokoju i praworządności. W nich bowiem, jak w zwierciadle, znajduje odbicie codzienna praca rolnika i rzemieślnika, życie rodzinne i pokojowe życie społeczne, polowanie i taniec, świat zwierząt i roślin; wszystko to, co jest ściśle z człowiekiem związane. Tak ukazany Homer staje się bliski naszym czasom, a jego poezja wciąż aktualna i żywa.

Robert Chodkowski

L. Pszczołowska, *Rym*, [W:] *Poetyka. Zarys encyklopedyczny*, red. L. Pszczołowska i in., dział 3 Wersyfikacja, t. 2 Wiersz, część 2 Eufonia, zeszyt 1, Wrocław 1972, ss. 251.

Kilka lat temu Jakobson pisał: „Chociaż liczni badacze polscy poświęcili pouczające studia zagadnieniom rymu polskiego, struktura poetycka rymu w stosunku do innych składników wiersza wciąż jeszcze czeka na systematyczną analizę”. Lukę tę wypełnia książka Lucyli Pszczołowskiej. Zanim jednak przejdziemy do szczegółowego jej omówienia, należy zwrócić uwagę na problem paralelizmu, uwypuklony przez autorkę we wstępie. „Z punktu widzenia organizacji językowej wypowiedzi wierszowanej w rymie — pisze Pszczołowska (s. 9) — jako stałym czynnikiem budowy tej wypowiedzi przecinają się [...] jak gdyby wszystkie jej płaszczyzny. Dzieje się tak i z każdym innym elementem języka poetyckiego, ale w rymie ta współzależność dźwięku, znaczenia, budowy wyrazu i jego roli składniowej przejawia się ze szczególną wyrazistością. Rym jest bowiem najbardziej skondensowanym przypadkiem [...] fundamentalnego dla poezji problemu zwanego PARALELIZMEM”. Wyznacza on, niejako z góry, możliwości kształtowania tekstu przez poetę, z drugiej zaś strony określa pole penetracji badawczej, zachęcając niejako do odkrywania reguł i zasad, wg których wiersz jest zbudowany, do przyjęcia w badaniu metody strukturalnej. Pszczołowska przyjmuje tę metodę ze wszystkimi jej konsekwencjami.

Traktuje więc rym jako jeden z konstytutywnych elementów wiersza (rym w prozie

autorki nie interesuje), istotny nie tylko dla organizacji fonicznej, lecz przede wszystkim w znacznym stopniu kształtujący jego semantykę już na poziomie najniższym — semantemów. Od analizy tego problemu rozpoczyna autorka swoje rozważania, pokazując sprzeczność rymu — jego struktury akcentowej, dokładności — z klauzulą zdeterminowaną regułami gramatyki, a dalej „wpływ rymu na budowę fonetyczną klauzuli” oraz na strukturę ostatniej sylaby wersu”. W kolejnym rozdziale rozpatruje Pszczołowska „rozpiętość wyrazu w pozycji rymowej”, morfologię klauzuli oraz wpływ rymu na słownik poetycki i znaczenie wyrazów stawianych w pozycji rymowej, czyli jego funkcjonowanie na poziomie organizacji tekstu o stopień wyższym, „rolę rymu w organizacji składniowej i w kompozycji tekstu”.

Przedstawiliśmy tu treść pierwszej — teoretycznej części książki. W części drugiej — historycznej — pokazuje autorka ewolucję rymu od nieokreślonych form średniowiecznych poprzez renesansowy kanon rymu gramatycznego aż po różnorodność jego postaci w poezji dwudziestolecia międzywojennego. Zwraca przy tym uwagę na fakt, iż w wierszu najnowszym (w większości realizacji bezrymowym), mimo praktyk poetów II Rzeczypospolitej zmierzających do osłabienia dokładności rymu, zachowały się dwa niepodważalne jego elementy — stała pozycja akcentu i struktura sylaby.

Szczególnie ciekawym, a świadomie przez

autorkę odłożonym do omówienia w tej części pracy, jest problem zależności rymu od gatunku literackiego, w jakim się pojawia. Zależność ta jest widoczna wyraźnie przy porównywaniu oświeceniowej liryki i komedii. W wierszu unikano w tym okresie rymu gramatycznego, dążono do fonetycznej i graficznej zgodności współbrzmień, zestawiano rymy tylko równoakcentowe, dbano, aby rym podkreślał koniec pięknie zbudowanego zdania; w komedii zaś dopuszczalna była większa swoboda rymowania — zwłaszcza rymy niedokładne oraz składane i różnoakcentowe (u Zabłockiego — jak wynika z zestawienia dokonane go przez autorkę — rymów niedokładnych w *Satyrach* było dwukrotnie mniej niż w *Fircyku*, rymów składanych i różnoakcentowych w *Satyrach* nie było, w *Fircyku* zaś stanowiły 4%). Inaczej też niż w wierszu czy poemacie opisowym, funkcjonowały rymy w bajce, w której „rym bywa jednym ze środków przekonywania i obrazowania” oraz szczególnie często tworzy figury rymowe.

Wiąże się z poruszonym wyżej zagadnieniem zależności rymu i jego funkcji od założeń szkoły poetyckiej i stylu poszczególnych autorów. Problem ten staje się bardzo wyraźnym, jeśli zestawimy wiersze Asnyka czy Lenartowicza z poezją Norwida. U autorów *Poezji* czy *Tęsknoty* rym pełnił funkcję głównie instrumentacyjną, współtworzącą piękną melodię harmonijnie zbudowanego zdania, przez co zacierało się znaczenie tworzących go wyrazów, a i forma nie stawała się dostrzegalna zbyt wyraźnie. W wierszu Norwida inwersyjny tok zdania, częste elipsy, zdania wtrącone, kolokwializmy, podkreślanie szczególnego znaczenia niektórych wyrazów przez pisanie ich drukiem rozstrzelonym albo ujmowanie w myślniki, wydzielenie ważnych członów zdania w krótkich paralelnych wersach, „tendencje safickie”, przeplatanie wersów krótkich z długimi, wszystko to nie sprzyja melodyjności wiersza, lecz znakomicie uwydatnia jego treść i sprawia, że rym spełnia ważną rolę w semantycznym kształtowaniu wiersza, podkreślając i uzupełniając zabiegi stylistyczne, a z drugiej strony będąc przez nie uwypuklonym. Tak np. przeplecenie wierszy krótkich długimi kieruje uwagę ku znaczeniu wyrazów rymowa-

nych, zaś „zamykający strofę wyraz rymowy pełni nieraz u Norwida funkcję refrenu grającego różnymi intonacjami w kolejnych zwrotkach” (s. 204).

Kolejnym problemem, na jaki należy zwrócić uwagę, jest pewna prawidłowość nie sformułowana przez autorkę *explicite*, a wykazująca, jak bardzo rym jest uzależniony od ogólnych procesów historycznoliterackich. Chodzi o to, że okresy dowolności sposobów rymowania czy równouprawnienia kilku, często sprzecznych, kanonów rymu przeplacone są okresami sformalizowania zasad, skatalogowania ściśle przestrzeganych norm. Między sąsiednimi epokami nie ma oczywiście przepaści. Z jednej bowiem strony okres następny daje się odczytać jako „rewolucyjny” tylko na tle i w kontekście okresu poprzedniego, z drugiej zaś zawsze istnieją zjawiska pograniczne. Tak np. na tle rymu młodopolskiego — dokładnego, wyszukanego i unikającego prozaizmów — eksperymenty futurystów, a zwłaszcza poetów awangardy krakowskiej posługujących się wszelkiej postaci rymami niedokładnymi i poszerzających słownik poetycki użyciem nie tylko prozaizmów, ale nawet wulgaryzmów, są niezwykle ekspresywne, czemu dała wyraz — przedstawiona przez autorkę — żywa dyskusja wokół tego problemu w międzywojennym dwudziestoleciu.

I jeszcze jedna uwaga. W całej pracy, co jest jej dodatkowym walorem, zestawiana jest poezja ludowa z literacką. Zabieg ten orientuje, w jakim stopniu materiał językowy, któremu wierniejsza jest poezja ludowa, przekształca świadoma praca poetycka, a przede wszystkim zabieg ów daje pełny obraz polskiego rymu oraz stwarza kontekst dla pewnych zjawisk literackich — np. ballada, ludowość w wierszach futurystów.

Praca Lucylli Pszczołowskiej zasługuje na wysokie uznanie przez to, że daje zarówno narzędzia penetracji rymu, jak i zbudowany przy ich użyciu szczegółowy obraz jego ewolucji, że dzięki nowatorsko zastosowanej metodzie badawczej pokazuje strukturę rymu na tle ogólnych praw języka, praw języka poetyckiego, poszczególnych elementów wiersza.